

Temat odpadów komunalnych od dawna nie schodzi z afisza, powracając przy okazji wprowadzania kolejnych frakcji, zmian w kosztach wywozów odpadów czy potrzeby ograniczania ilości generowanych odpadów. Pomimo popularności tematu, jak wynika z badań opinii publicznej zrealizowanych w ramach kampanii edukacyjnej #rePETujemy, 60% Polaków uważa, że system segregacji śmieci w Polsce nie sprawdza się i jest nieefektywny. Jak wygląda zatem segregacja odpadów za drzwiami naszych mieszkań?

Czy segregujemy odpady?

Jak pokazują wyniki badań #rePETujemy, 68% Polaków deklaruje, że segreguje wszystkie śmieci w swoim domu, rozdzielając je na poszczególne frakcje. Niestety, nadal dość dużo osób decyduje się na oddzielanie od siebie tylko niektórych rodzajów odpadów – głównie szkła i tworzywa. Grupę tę stanowi niemal 30% respondentów. Do najczęściej wskazywanych tego przyczyn zaliczają się brak miejsca na dodatkowy kosz w domu oraz czasochłonność segregacji. Dodatkowo co 6. Polak zwraca uwagę na problem segregacji w domu bezpośrednio plastikowych odpadów w postaci butelek.

Biorąc pod uwagę reprezentatywną na skalę kraju pulę badań, możemy powiedzieć, że tylko 4% naszego społeczeństwa przyznaje się do niesegregowania śmieci w ogóle. Jako główne tego powody podawane są koszt wywozu śmieci oraz brak miejsca na dodatkowe kosze w domu. Problematiczna jest również konieczność zastanawiania się, do którego kosza wyrzucać odpady.

Na co warto zwrócić uwagę, to ogólna ocena wydolności systemu segregacji odpadów. Tylko 40% z nas uważa, że spełnia on swoją rolę. Odnośnie sensowności segregowania śmieci pozytywne zdanie ma jednak już 80% osób.

A czy wiemy, jak to robić?

Polacy, zapytani na przykładach, do jakiego kosza wyrzuciliby poszczególne odpady, udzielają raczej prawidłowych odpowiedzi. Trudności przysparzają między innymi resztki z mięsa, błędnie przyporządkowywane do odpadów BIO, czy np. zatłuszczone styropianowe opakowania po żywności na wynos kojarzone z odpadami z tworzyw sztucznych. Oczywiście prawidłowo powinny trafić one do odpadów zmieszanych.

W przypadku kosza z papierem, Polacy błędnie „wrzucają” tam np. zatłuszczone pudełko po pizzy czy zużyty, czyli brudny ręcznik papierowy, które także powinny znaleźć się w pojemniku na odpady zmieszane.

Jak plasujemy się na tle innych?

Jak wynika z danych Eurostatu udostępnionych w lipcu 2020 roku, część przetworzonych odpadów przez Polskę w 2018 roku to zaledwie 34,3% przy średniej recyklingu dla krajów UE wynoszącej 47%. W ogólnym zestawieniu wynik ten plasuje Polskę na 20. miejscu za krajami takimi jak Węgry, Słowacja, Hiszpania czy Czechy. Na czele rankingu znajdują się Niemcy z przetwarzaniem odpadów na poziomie aż 67,3%.

Kluczem do zwiększenia tego odsetka jest tworzenie gospodarki obiegu zamkniętego. Niezbędna ku temu jest jednak edukacja konsumentów w zakresie selektywnej zbiórki odpadów i znaczenia recyklingu.

60% Polaków uważa, że system segregacji śmieci w Polsce nie sprawdza się i jest nieefektywny

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 01, marzec 2021 11:55

Tomasz Smaś

Odsłony: 463

Szansy na poprawę sytuacji upatruje się także w systemie depozytowym, który już niebawem wejdzie w życie. Dzięki niemu zużyte butelki PET zyskają dodatkową wartość, co z kolei powinno sprawić, że więcej ich trafiło będzie do recyklingu. System taki funkcjonuje z powodzeniem chociażby na Litwie, gdzie w efekcie jego wprowadzenia 90% opakowań wraca do ponownego przetworzenia. I w tym kierunku warto, aby podążała także Polska.

Źródło: ip